Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru
Miesięcznie	Marek 25.000	Marek 22.000	Marek 25.000	Marek 40.000	Marek 22.500	1000 Mp.

Redakcja (tel. Nr. 190) i Administr. (tel. Nr. 3344) Kraków, św. Krzyża 11. - Drukarnia św. Tomasza 35 (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. w Warszawie 140.055

Nr. 126. Środa, dnia 4. Lipca 1923 r. Rok XXX.

P. Hubert Linde ministrem skarbu.

Warszawa. (PAT). **Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dymisyę, wniesioną przez dotychczasowego ministra skarbu Władysława Grabskiego i zamianował jego następcą p. Huberta Lindego, byłego ministra poczt, a ostatnio dyrektora P. K. O.**

Min. Linde objął urzędowanie.

Warszawa. (AW). Dzisiaj objął urzędowanie nowy minister skarbu Hubert Linde, który przedtem odbył dłuższą dwugodzinną konferencyę z ustępującym min. Grabskim. Następnie nowemu ministrowi przedstawiali się dyrektorowie departamentów i naczelnicy wydziałów ministeryum skarbu.

Min. Hubert Linde liczy lat 56. Urodził się w Śniatynie, wydział prawniczy ukończył na uniw. lwowskim. W r. 1892 wstąpił do służby pocztowej. Był naczelnikiem poczty w Szczakowej i w Tarnowie, pracując równocześnie w T. S. L. jako prezes Kół w obu tych miastach i prezes zarządu okręg. T. S. L. w Tarnowie. W r. 1918 przedłożył Tymcz. Komisyi Likwidacyjnej w Krakowie plan zorganizowania poczt w państwie polskiem. Wysłany do Warszawy, objął tam w gabinecie Paderewskiego tekę poczt i telegrafów i na tem stanowisku stał się twórcą obecnej organizacyi pocztowej w Polsce. Jego wielkiem dziełem jest Pocztowa Kasa Oszczędności, która 31 marca 1919 rozpoczęła działalność, a której p. Linde, po opuszczeniu Ministerstwa w r. 1920, został naczelnym dyrektorem. P. K. O. rozwinęła się ogromnie i stała się pierwszorzędną instytucyą oszczędnościowo-kredytową. Ostatnio z inicyatywy p. Lindego wybudowano w Warszawie ogromny gmach Polsk. Kasy Oszcz. W Krakowie również P. K. O. buduje obecnie duży budynek na Wielopolu.

Kierownik P. K. O.

Warszawa. (Telef. wł.) Stanowisko dyrektora P. K. O. nie będzie na razie obsadzone. **Instytucyą kierować będzie p. Adam Żelechowski, wicedyrektor P. K. O.**

Zmiana w Ministerstwie Skarbu

Cała zmiana dokonała się bardzo szybko i to robi doskonałe wrażenie. Zanim do rąk czytelników doszły dzienniki lewicowe, radujące się z nowego „przesilenia", już samo przesilenie zostało zażegnane. Ujmując istotę zaszłej w Ministerstwie Skarbu zmiany w jednem zdaniu, powiemy, że program finansowy pozostaje nadal tensam, a do jego wykonania przychodzi doświadczony i energiczny praktyk, posiadający te właśnie zalety, których p. Grabskiemu nie dostawało: umiejętność praktycznego działania, zmysł organizacyjny i doświadczenie urzędnicze. P. Linde nie jest związany z żadnem stronnictwem, nie jest również przedstawicielem kół przemysłowych lub bankowych, przychodzi do Rządu nie obciążony brzemieniem uprzedzeń i podejrzeń. Społeczeństwo może więc mieć do niego pełne zaufanie, tem większe, że na stanowisku Dyrektora P. K. O. okazał się człowiekiem właściwym na właściwem miejscu. Tak mało jest u nas ludzi, którzyby zdołali w dzisiejszych czasach coś zbudować, co jest w całości dobrem. P. Linde jako twórca P. K. O. do nich chyba należy.

Nowe jego stanowisko jest dużo trudniejszem. Musi przeprowadzić do końca plan swego poprzednika, a więc uzyskać od Sejmu przedewszystkiem podatek majątkowy, podatki samorządowe i ustawę o złotym. Ta ostatnia jednak wprowadzając w obrót fakultatywny miernik złoty i przez to podnosząc ceny towarów do poziomu złota, wywoła konieczność przejścia do waluty złotej i założenia banku emisyjnego. Z chwilą, gdy wszystko u nas będzie się mierzyć złotym obliczeniowym, opartym o cenę złota na rynku londyńskim, marka polska utraci do reszty rolę pieniądza. Stanie się właściwie obcą walutą w Polsce, mierzoną jako towar innym, złotym pieniądzem. Nie będzie przeto sensu trzymać ją nadal w obiegu.

Swoje doświadczenie będzie mógł min. Linde zużytkować szczególnie w kwestyach ochrony waluty i kredytu. Min. Grabski nie doceniał skutków spekulacyi walutowej. Jak już pisaliśmy — wymuszono na nim odnośne zarządzenia z 18 czerwca. Obecny minister, który jako bankier zetknął się bliżej z orgią spekulacyi, będzie kładł niewątpliwie większy nacisk na tę ważną stronę działalności ministeryalnej.

Nowy minister spotka się z nastrojem społeczeństwa, chętnym do wielkich ofiar na rzecz skarbu. Wszyscy przecież czujemy ciężar dzisiejszej deprecyacyi marki i chaosu walutowego. Niech minister przystąpi do dzieła z energią i zapałem, a poprze go całe społeczeństwo w jego pracy nad sanacyą naszych finansów.

Po zamachu na pociąg belgijski.

Położenie w Zagłębiu Ruhry doznało w ostatnich dniach znacznego pogorszenia z powodu strasznego zamachu na wojskowy pociąg belgijski w Duisburgu. Bomba ukryta przez nieznanych sprawców w miejscu ustępowem jednego z wagonów, eksplodując zniszczyła wagon zupełnie. Zginęło 9 żołnierzy belgijskich, rannych jest 3. Nie ulega wątpliwości, że zamach wykonany został przez tajne organizacje nacjonalistyczne niemieckie, które widząc bezskuteczność tzw. biernego oporu przeciw okupacyi przechodzą obecnie coraz częściej do aktów terorystycznych i zamachów.

Represye sprzymierzonych.

Duisburg. (PAT). Wysoki komisarz w porozumieniu z władzami belgijskiemi i gen. Degoutte zabronił od dnia 2 lipca na przeciąg 2 tygodni przekraczania linii granicznej między terenem okupowanym i Rzeszą wszystkim mieszkańcom narodowości niemieckiej. Pozwolenia przekroczenia granicy udzielane będą tylko w wyjątkowych wypadkach. Korzystanie z pociągów kursujących na terenie okupowanym zostało ludności cywilnej zabronione. **Internowano 20 zakładników z pośród wybitniejszych przedstawicieli miasta.**

Restauracje zamknięto, ruch uliczny ograniczono.

Wiedeń. (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Brukseli: **W Belgji panuje wielkie wzburzenie z powodu wybuchu na moście kolejowym pod Duisburgiem.** Nie ulega wątpliwości, że jest to zamach ze strony niemieckiej.

STAN OBLĘŻENIA W DORTMUNDZIE.

Dortmund. (AW). Francuskie władze okupacyjne wydały następujące rozporządzenie: ze względu na to, że w ostatnich czasach dokonywano napadów na posterunki i patrole, zamyka się **całkowicie ruch między godziną 8-mą wieczorem a wpół do 8-mej rano w strefie około 20 metrów po obu stronach toru kolejowego. Posterunki i patrole otrzymały rozkaz bezwzględnego strzelania do każdej osoby, nawet i takiej, która mieszka w domach położonych w obrębie wspomnianej strefy,** jeżeli nie stanie na pierwsze zawołanie i nie podniesie rąk w górę. Rozporządzenie weszło w życie z dniem 30-tego czerwca.

POCHWAŁA ZBRODNI.

Berlin. (PAS) „Deutsche Allg. Ztg" o ostatnim zamachu w Duisburgu używa wyrażenia: Jest to sabotaż w wielkim stylu, posługujący się wielkimi środkami działania. Socyalistyczna „Parlam. Korr." wyraża obawę, że przez ten zamach Niemcy będą pozbawione ostatnich objawów życzliwości, jakie dotąd mieli w świecie cywilizowanym.

Warszawa. (Tel. wł.) Prezesem delegacji repatryacyjnej w Moskwie na miejsce p. Stan. Zielińskiego, który mianowany został dyrektorem depart. admin. M. S. Zagr. został p. Tyszka.

Ku likwidacyi strajku kolejowego.

Lwów. (A. W.). Strajk kolejowy w okręgu lwowskim został ukończony. Pociągi kursują normalnie. Wśród robotników warsztatowych, którzy jeszcze dzisiaj strajkują, istnieje tendencja powrotu do pracy. Prawdopodobnie dzisiaj zostanie ostatecznie strajk zlikwidowany.

Warszawa. (A. W). „Przegląd Wieczorny" zamieszcza wywiady z dyrektorem ruchu Dyrekcji warszawskiej, oraz szefem Wydziału Prezydjalnego ministerjum kolei. Obaj urzędnicy stwierdzają, iż zarówno w dyrekcji warszawskiej, jak i w dyrekcjach małopolskich niema żadnych tendencji strajkowych. Jedynie w dyrekcji stanisławowskiej częściowo strajkują warsztaty, ale i tam strajk zmierza ku likwidacji.

Przyczyny i rozmiary strajku.

Z kół kolejowców krakowskich otrzymujemy następujące informacje:

Strejk, który wybuchł w warsztatach dyrekcji małopolskich ma podłoże rzekomo ekonomiczne, w rzeczywistości jednak jest strejkiem politycznym, gdyż pracownicy warsztatowi są najlepiej uposażonymi pracownikami na kolejach. Strajk rozpoczął się w Stanisławowie, gdzie warsztatowcy oświadczyli, że nie przyjmą dodatku drożyźnianego za lipiec w wysokości 23 proc. poborów czerwcowych. Ze Stanisławowa strejk rozszerzył się na warsztaty we Lwowie, Stryju, Krakowie, Tarnowie i N. Sączu. Warsztaty w Podgórzu nie strejkują. Pracownicy warsztatowi są — jak wiadomo — w większości członkami Zw. Zawod. kol., któremu patronuje p. Moraczewski. — Prowodyrzy Z. Z. K. usiłują rozszerzyć strajk i na innych pracowników ale zabiegi ich nie odnoszą skutku, chociaż kolejowcy innych dykasterji są w dużo gorszem położeniu materjalnem niż warsztatowcy.

Rząd wydał zarządzenie do dyrekcji lwowskiej i stanisławowskiej, by etatowych pracowników uznać za zasuspendowanych i wytoczyć im dochodzenia, kontraktowych zaś zwolnić natychmiast. — Skutkiem tych zarządzeń ruch kolejarzy w obu zagrożonych strajkiem dyrekcjach odbywa się prawie normalnie. W Tarnowie zarządzenia te nie znalazły zastosowania, gdyż dzięki sympatyom sfer kierujących w tych warsztatach, pobory wypłacono już 28 czerwca.

Niezadowolenie wśród personelu kolejowego ma wielkie uzasadnienie, jednak patrjotycznie usposobieni kolejowcy rozumiejąc ciężkie położenie państwa i nowego rządu nie chcą uciekać się do strejku, ale na innej drodze dążyć będą i dążą do poprawy warunków.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że kolejowcy zrzeszeni w Z. Z. K. także z innych gałęzi służbowych postanowili przyłączyć się do strejku. Jest jednak nadzieja, że gdyby taki strejk wybuchł, to zostanie złamany dzięki stanowisku kolejowców, zrzeszonych w związkach opartych na zasadach narodowych i chrześcijańskich.

KŁAMSTWA Z. Z. K.

Poseł Stefan Paczkowski (Ch. D.) przysyła nam sprostowanie kłamstw, jakie socjaliści z Zawod. Związku Kolej. podnoszą na zgromadzeniach przeciw niemu. P. Paczkowski pisze nam, że wniosku o skasowanie ulg biletowych dla kolejarzy nigdy i nigdzie nie stawiał. Również nie stawiał wniosku, aby pracownicy państwowi płacili za otrzymane umundurowanie, natomiast głosował za wnioskiem p. Zagajewskiego, by bezpłatne umundurowanie otrzymali wszyscy pracownicy obowiązani do noszenia munduru, inni zaś za opłatą nie wyższą niż 50 proc. wartości munduru.

Nowa nielojalność Gdańska.

Gdańsk. (Telef. wł.) Gdańsk stał się w ostatnim czasie punktem koncentracyjnym dezerterów, uciekających z wojska polskiego lub też uchylających się od służby w wojsku. Są oni oczywiście narodowości niemieckiej. W Gdańsku przyjmuje się ich do Schutzpolizei, a nawet do straży celnej. Jest to jaskrawe naruszenie postanowień o neutralizacyi Gdańska, która została uchwalona przez Sejm gdański na podstawie porozumienia z rządem polskim.

Poseł polski w Berlinie.

Berlin. (PAT) Nowy poseł polski, Karol Olszowski, wręczył dnia 30 ub. m. listy uwierzytelniające prezydentowi państwa niemieckiego Ebertowi. W mowie, wygłoszonej przy tej okazyi, min. Olszowski oświadczył, że dołoży wszelkich starań, celem poprawienia stosunków pomiędzy Polską a Rzeszą niemiecką. Rząd polski, wierny swej tradycyi, dążyć będzie skutecznie do zgodnej współpracy ze swoim sąsiadem i liczy w tym kierunku na współdziałanie Niemiec. Prez. Ebert w odpowiedzi zaznaczył, że również i on dążyć będzie do ustalenia stosunków z sąsiednią Polską. Rząd niemiecki współdziałać będzie w tej dziedzinie, stając na gruncie wykonania przez Niemców zobowiązań, wynikających z traktatu, w tem przekonaniu, że rząd polski kierować się będzie takiem samem dążeniem.

KONFERENCYA PRASOWA.

Warszawa. (Tel. wł.). Min. Kiernik zwołuje w najbliższych dniach konferencję prasową celem poinformowania opinji publicznej o działach i planach rządu. Takie konferencye będzie p. minister odbywał periodycznie.

Sobór powszechny.

Rzym. (AW). Program prac przyszłego soboru ekumenicznego przewiduje połączenie kościołów. Stolica Apostolska zwróciła się za pośrednictwem kardynała Mercier do chrześcijan obrządku greckiego o wysłanie delegacji na sobór. Chrześcianie należący do wschodniego kościoła w zasadzie zgadzają się na podjęcie dyskusyi w tej kwestyi. — Uchylają ie oni od występowania na posiedzeniach plenarnych soborów, natomiast zamierzają zgłosić swą współpracę w posiedzeniach komisyjnych.

Drożyzna wzrosła w lipcu o 60 prc.

Pisma warszawskie donoszą, że obliczenia komisyi dla badania wzrostu kosztów utrzymania ustaliły za czas od 28 maja do 23 czerwca wzrost kosztów o 30 do 35%. Ponieważ jednak w ostatnim tygodniu czerwca drożyzna poczyniła dalsze postępy, przypuszczać można, że komisya ustali wzrost kosztów utrzymania w czerwcu w porównaniu z majem na około 60%.

Oszczędności w min. spraw wojsk.

Warszawa. (AW). Jak donosi „Kurjer Czerwony" ze względów oszczędnościowych przygotowaną jest reorganizacja ministerjum spraw wojskowych, która polegać będzie na skasowaniu kilku oddziałów sztabu generalnego. Zniesione mają być trzy oddziały z istniejących pięciu. Również szefostwo administracji ma być zlikwidowane. Dotychczas została skasowana sekcja wojsk kolejowych przy ministeryum kolei żelaznych.

Co subwencyonował gen. Sikorski.

Warszawa. (Tel. wł). Prasa tutejsza podnosi niebywały fakt odkryty przez jedno z pism, że rząd gen. Sikorskiego subwencyonował ukraińskie pismo „Dzwon", wychodzące w Równem. Wydawcą tego pisma, redagowanego w duchu antypolskim jest ataman wojsk Petlury — Oskildo, znany z okrucieństw nad Polakami w czasie inwazyi ukraińskiej. „Dzwon" wydzwonił sobie od gen. Sikorskiego 40 miljonów marek, podżegając swych czytelników przeciw naiwnym protektorom polskim.

UKRAIŃSKI UNIWERSYTET W WARSZAWIE?

Lwów. (AW) Onegdaj odbyły się narady Narodnego Komitetu partyi trudowickiej. Ustalono, że zasadniczym postulatem partyi trudowickiej będzie nadal domagać się autonomii terytoryalnej. Projekt założenia w Warszawie uniwersytetu ukraińskiego uznano za aktualny i przyjęto myśl tę życzliwie nietylko w kołach partyi trudowickiej lecz także w innych stronnictwach ruskich.

P. RONIKIEROWA ZABIŁA SIĘ.

Warszawa. (Telef. wł.) Onegdaj usiłowała zabić się we własnem mieszkaniu przez uduszenie Ksawera Ronikierowa, żona Bogdana, bohatera głośnego procesu o zabójstwo szwagra Chrzanowskiego. P. Ronikierowa przybyła niedawno z zagranicy, gdzie bawiła z wypuszczonym na wolną stopę mężem. Onegdaj domownicy znaleźli ją rano w sypialni z zaciśniętem na gardle sznurowadłem od gorsetu; starano się ją uratować, lecz mimo przewiezienia do szpitala, po kilkugodzinnych męczarniach zmarła.

Prez. Wojciechowski w Zakopanem.

AW. donosi, że Prezydent Rzeczypospolitej przybędzie do Zakopanego samochodem w dniu 5 sierpnia b. r. i spędzi tam dwa dni. Pierwszego dnia odbędzie się oficyalne przyjęcie władz miejscowych, następnie poświęcenie nowego szpitala klimatycznego, oraz audyencye prywatne, obiad i raut. Dnia następnego Prezydent weźmie udział w uroczystości jubileuszowej Tow. Tatrzańskiego i w wycieczce na Halę Gąsienicową. Przyjęciem Prezydenta zajmie się Zwierzchność gminna i Tymczasowa Komisya Uzdrowiskowa wraz z Towarzystwem Tatrzańskiem.

PŁACE ROBOTNIKÓW ŚLĄSKICH W LIPCU.

Katowice (AW). Onegdaj doszło do porozumienia między pracodawcami i robotnikami wielkiego przemysłu śląskiego w sprawie płac na lipiec. W myśl orzeczenia sądu rozjemczego podwyższono płace o dalsze 30% na okres od 15-go lipca z pięciodniowem wypowiedzeniem.

Nowy gabinet belgijski.

Bruksela. (AW). W skład nowego gabinetu belgijskiego wchodzą następujące osobistości: Theunis, w charakterze prezydenta ministrów i ministra finansów (bezpartyjny), Masson, minister sprawiedliwości (liberał), Deveze, minister wojny, (liberał), Berryer, minister spraw wewnętrznych, (senator stronnictwa katolickiego), Neujean, jako minister spraw zagranicznych (liberał), profesor Noll, minister oświaty i sztuki (fachowiec), Franck minister kolonii (liberał), w charakterze ministra rolnictwa, Rucette, (senator katolickiego stronnictwa z Flandryi) Byvere minister terytoryów zniszczonych (członek stronnictwa katolickiego), wreszcie jako minister przemysłu i pracy Moyersen (senator stronnictwa katolickiego).

Poincare o zajęciu Zagłębia.

Paryż. (AW). Agencja Havasa komunikuje: Senat francuski na ostatniem posiedzeniu przyjął przedłożenie rządowe w sprawie kredytu dla akcyi w Zagłębiu. Koszta wynoszą 307 milionów franków. Po generalnym sprawozdawcy wniosku rządowego, zabrał głos Poincare, by jak zaznaczył, udowodnić wszystkim mocarstwom tak świeckim jak i duchownym konieczność akcyi w Zagłębiu. W pierwszym rzędzie, zbijał premier zarzuty, jakoby kampania, którą toczą oba państwa, miała wyłącznie cele polityczne i wojskowe. Gdyby tak było, Francja zajęłaby dolinę Menu, dzieląc Niemcy na dwie części. Tymczasem zajęcie Zagłębia nastąpiło w celu wywarcia skutecznego nacisku na Niemcy, gdyż Zagłębie jest dla państwa niemieckiego kasą, oraz główną arteryą zdaniem Bonara Law. Niemcy zareagowali na to zorganizowaniem oporu, który nazwali biernym. Ostatnie propozycje niemieckie nie zasługują na dalsze odpowiedzi. Swoje uwagi zakończył Poincare następującem twierdzeniem: Jeżeli ustąpimy z nad Renu, przed uiszczeniem zobowiązań ze strony Niemiec, wywołamy wrażenie, iż zostaliśmy upokorzeni. Jakie to będzie miało następstwa łatwo przewidzieć. Dlatego wojska francuskie doprowadzą do końca dzieło pokoju i sprawiedliwości.

Kronprinz kandydatem na prezydenta Niemiec?

Wiedeń. (PAT). „Der Morgen" donosi z Berlina, że zwolennicy niemieckiego Kronprinza mają zamiar wdrożyć akcję, aby umożliwić powrót Kronprinzowi do Niemiec. W razie jeśli akcja ta odniesie skutek zamierza Kronprinz Wilhelm przy najbliższych wyborach kandydować na prezydenta Rzeszy.

Nowa konstytucya sowiecka.

S. S. S. R. — Centralizm. — Szerokie uprawnienia władz związkowych. Dwuizbowy WCIK.

W Moskwie zebrał się 30 czerwca WCIK t. j. Wszechrosyjski Centralny Wykon. Komitet będący rodzajem parlamentu Rosji sowieckiej, by uchwalić ostatecznie nową konstytucję dla Rosji i sfederowanych z nią republik sowieckich. Projekt tej konstytucji przekształcającej dzisiejszą „federację“ na „Związek sowieckich socjalistycznych republik“, wypracowany przez komisarza Stalina został już w zasadzie uchwalony na X. Kongresie Rad robotniczych i włościańskich. — Obecnie ma powziąć ostateczną decyzję WCIK.

Nowy ustrój Sowdepii nosi charakter centralistyczny i najogólniej — mutatis mutandus — przypomina konstytucję Rzeszy Niemieckiej po roku 1871. Rzeczą jest charakterystyczną utworzenie dwóch Izb WCIK'u tj. dwóch Izb parlamentarnych. Referent tej sprawy w mowie swej na posiedzeniu WCIK'u tak przedstawił nową organizację Rosji:

Prezydjum Wcika przyszło do wniosku, że o ile zostanie stworzone jedno związkowe sowieckie państwo, o tyle to jedno państwo powinno występywać w stosunkach międzynarodowych, jako jedna zorganizowana całość. Stosunki międzynarodowe winny utrzymywać tylko organa S. S. S. R. (Sojusz sowiecko- socjalistycznych republik). —

W sprawie granic zewnętrznych związku republik prezydjum uchwaliło, że granice zewnętrzne podlegają najwyższym organom Związku, przyczem wszystkie spory dotyczące granic republiki związkowej rozstrzygają najwyższe władze związkowe. Pożyczki zagraniczne nie mogą być zaciągane przez republiki bez sankcji tych władz, w konkretnych wypadkach władze związkowe mogą zezwolić poszczególnym republikom na zaciągnięcie pożyczki.

W sprawie handlu zagranicznego uznano, iż „związek sowieckich republik socjalistycznych“, winien kierować całym handlem zagranicznym. Koncesje jedynie mogą być udzielane przez władze związkowe, tak w imieniu związku jak i w imieniu republik, ale tylko przez władze związkowe, i z ramienia S. S. S. R. Korzyści zawartej koncesji idą na rachunek republiki udzielającej koncesję.

Władze związkowe zarządzają kolejami, pocztą, telegrafem i władze związkowe i tylko one mają prawo ustanawiania podatków, system pieniężny jest jeden dla całego związku sowieckich republik socjalistycznych. Sprawy sporne między poszczególnymi republikami rozstrzygane są przez władze związkowe.

Na międzyzwiązkowy zjazd sowietów delegaci są wybierani przez gubernialne zjazdy sowietów. W sprawie centralnego komitetu wykonawczego związku sowieckich republik socjalistycznych prezydjum Wcika powzięło decyzję, że centralny komitet wykonawczy związkowy tworzy się z rady związkowej i z rady narodowościowej, przyczem rada związkowa jest wybierana na zasadzie proporcjonalnej od każdej republiki a rada narodowościowa według zasady przedstawicielstwa republik autonomicznych po pięciu delegatów od każdej i po jednym przedstawicielu od autonomicznych okręgów Rada narodowościowa jest zatwierdzana przez zjazd rad związku. Obydwie rady tworzą centralny komitet wykonawczy, wybierają prezydyum Wcika i Sownarkom. Obie rady są równouprawnione.

Prezydjum Wcika związkowego w liczbie 21 osób w okresie między sesjami rady jest najwyższym organem związku sowieckich republik socjalistycznych S. S. S. R. Związek republik posiada wspólny sztandar koloru czerwonego z herbem państwowym i napisem w sześciu językach: „Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się“. Herbem państwowym jest Sierp i młot na tle kuli ziemskiej.

Po referacie Safronowa została wybrana komisja, która ma opracować ostateczny program.

Z dnia.

Bolszewizujący „wyzwoleńcy“.

Tygodnik ludowy „Zorza“ donosi, że na wiecu chłopskim w Krzcicicach (pow. jędrzejowski) poseł Waleron z Wyzwolenia oświadczył:

„Potrzebna nam jest armja strzelecka. Gdybyśmy mieli przynajmniej z pół miljona „Strzelca“ — wtedy łatwo napadlibyśmy na rząd. Prawie każdy chłop przynajmniej do 40 roku życia powinien mieć w domu broń i być z nią obeznanym.

Prawica z „parobkiem“ Witosem wydarła nam rządy. Obecny rząd — to pański.

Policja została wciągnięta do spisku prawicy, przekupiona przez panów“.

Przekonywał też pan poseł — pisze „Zorza“ — że rząd bolszewicki jest dobry i z całego wiecu czuć było, że rządów bolszewickich pragnie.

Inaczej „Wyzwoleniec“ pos. Hauko na wiecu w Dziśnie tłumaczył ludności przeważnie białoruskiej, że:

„tylko sprawiedliwych urzędników słuchać należy“.

Tak wyglądają podpory rządu p. Sikorskiego, „najlepszego z rządów polskich“ — jak o nim piszą z rozczuleniem „Czas“ i „Naprzód“. Taką bolszewicką, antypaństwową agitację prowadzi „Wyzwolenie“, by podburzyć ciemną ludność przeciw rządowi i „panom“. P. Hanko dodaje przytem taką wiele mówiącą przestrogę:

„Obym był fałszywym prorokiem — ale w jesieni, gdy stodoły będą pełne, pójdą z ogniem“.

P. Hauko okaże się — mamy nadzieję — fałszywym prorokiem wbrew swej woli.

IV. Zjazd katol. stow. kobiecych.

III. dzień zjazdu.

W niedzielę, dnia 1 lipca zakończył swe obrady IV. Zjazd Związku Katolickich Stowarzyszeń Kobiet i Dziewcząt pracujących w dyecezji krakowskiej. W ostatnim dniu Zjazdu odbyła się konferencya Księży Patronów i Pań Radnych, biorących udział w Zjeździe. Przewodniczył ks. kan. dr. Korzonkiewicz. Ks. Kasprzyk referował o sekretarjacie Związku, o sposobach i środkach pogłębienia opieki pozaszkolnej nad młodzieżą żeńską, jak również w stowarzyszeniach robotnic po miastach i centrach przemysłowych i o kursie społecznym dla kierowników i kierowniczek stowarzyszeń.

Konferencja powzięła jednomyślnie szereg uchwał w sprawie rozszerzenia działalności Sekretarjatu jener. Związku, zajęcia się młodzieżą żeńską pozaszkolną, sprawą pisma związkowego i wreszcie kursu społecznego dla prowadzących stowarzyszenia w czasie od 19—22 sierpnia br.

Równocześnie toczyły się obrady Zjazdu, które rozpoczęły się o godzinie 9 rano referatem ks. kan. dr. Korzonkiewicza na temat: „Apostolstwo kobiety w pracy nad młodzieżą żeńską“. Głęboko pomyślany referat słuchany był z zapartym oddechem przez obecnych. (Referat ten na ogólne życzenie zostanie wydrukowany). Drugi referat wygłosił ks. Luzar z Niegowici na temat: „Sport, zabawy, wycieczki w stowarzyszeniach młodzieży żeńskiej“. Wykazał on potrzebę ćwiczeń fizycznych w stowarzyszeniach kobiecych i omówił sposoby ich uprawiania. W dalszym ciągu wybrano Zarząd Główny Związku w składzie następującym: Ks. Ludwik Kasprzyk, ks. Mat. Zdebski, p. Stan. Rychłowska, p. St. Waśkowska (z Krakowa), ks. prob. Andrzej Paryś (Lecki), ks. Mar. Luzar, (Niegowić), ks. Wład. Mączyński (Biała), p. Stefania Łysoniówna (Andrychów), i p. Marja Wilmanówna (Biała).

Następnie Zjazd uchwalił szereg rezolucji, a mianowicie:

I. Zjazd zwraca się do Zarządu Głównego, by w miesiącu sierpniu urządził kursy społeczne dla pań celem przygotowania ich do pracy w stowarzyszeniach młodzieży żeńskiej.

II. Zjazd delegowanych Stowarzyszeń Katol. młodzieży żeńskiej uznaje potrzebę wprowadzenia w program swej pracy — wychowania fizycznego i poleca kierowniczkom stowarzyszeń w miarę warunków miejscowych wprowadzenie tego kierunku pracy w najbliższej przyszłości.

Popis miejskiej szkoły dramatycznej.

Niewiedzieć, czy dużo Krakowian wie o tem, iż posiadamy poważną szkołę artystyczną, działającą już od lat czterech i wypuszczającą co roku pokaźną liczbę fachowo przygotowanych adeptów sztuki, z których wielu w krótkim już okresie czasu zdołało wybić się na poważne stanowiska w młodszej plejadzie artystów.

Jest nią miejska szkoła dramatyczna; uczelnia prawdziwie artystyczna, gdyż tak grono profesorskie z dyr. Józefem Wiśniowskim na czele, jak i uczniowie oddają się swej pracy z prawdziwego zamiłowania. Szkoła ta bowiem nie daje odrazu w sperandzie tz. posady, gdyż fruktyfikowanie jej dyplomu zależy od talentu absolwenta i jego chęci do pracy, egzaminy zaś końcowe ostro przesiewają między aspirantami, tak, iż dopuszczeni do popisu, a tem samem do kandydowania na którąś ze scen, reprezentują już, jeżeli nie wybitne, to przynajmniej wielce użyteczne, a przedewszystkiem ukwalifikowane siły.

Na poparcie powyższego, a ku swej chwale, może szkoła pochlubić się nazwiskami swych b. uczniów, a znanych już dzisiaj artystów, jak: Marya Malanowicz (w Toruniu), Alfred Szymański, Wład. Krasnowiecki, Jan Dobiesław, H. Modrzewski, St. Kustowski, T. Białoszczyński, oraz z młodszych: Marya Bednarska, Wanda Zbierzchowska, Karolina Lubieńska i Marya Michałowska; wszyscy obecnie na scenie krakowskiej. Kontakt z teatrem im. Słowackiego, wynikły tutaj przypadkowo przez zatrzymanie przez nasz teatr najzdolniejszych uczniów po wyjściu ze szkoły, nie ogranicza się na tem, lecz istnieje z nimi jeszcze w czasie studyów. Uczniowie bowiem biorą udział i statystują w poważnych utworach, nabierając przez to obycia się ze sceną i praktycznego uzupełnienia nauki. W gronie nauczycielskiem obok dyrektora, znanego autora dramatycznego, wykładali w roku ub.: dyr. Teofil Trzciński, reż. Maryan Jednowski, prof. T. Błotnicki, prof. W. Skoczylas, art. dram. Wł. Miarczyński, prof. M. Bogucki, a nadto p. Wernicka gimnastykę rytmiczną i p. O. Doening tańce.

Tegoroczny popis przedstawił nam znów grono najmłodszych aspirantów, którzy po dwóch latach nauki zaprezentowali jej wyniki, trzeba przyznać, bardzo poważne. W odróżnieniu od „operowego nastawiania“ uczniów przez różne szkoły i zaraz u progu wygrywania jedynych wyuczonych ról, popis ten wykazał opanowanie się występujących i dyskrecyę gry; jest to dowodem poważnego kierownictwa nauczycieli. Minimalna trema i naturalne wżycie się w rolę cechowało większość udałych debiutów, z których na wymienienie zasługują przed innymi debiuty pp.: Józefa Elwina, Ireny Płońskiej i Maryi Billiżanki. P. Elwin, jako „Benet“ i Antoni w „Z dobrego serca“ okazał istotny nieprzeciętny talent charakterystyczny, przy dużem zrównoważeniu i cieple gry, zaletach nieczęsto spotykanych u debiutanta. P. Billiżanka w „Balladynie“ i jako Młynarka w „Zaczarowanem kole“, zwłaszcza w scenie obłąkania była doskonałą w ekspresyi i wykazała silny nerw dramatyczny; równie interesująco przedstawiła się p. Irena Płońska. P. Tadeusz Burnatowicz, wyróżniający się również z grona uczniów, jest już od roku członkiem zespołu krakowskiego i nabytą rutyną górował nad kolegami; za swój bezsprzeczny talent zdobył już niejedną dobrą recenzyę w ciągu sezonu a na popisie występował raczej „gościnnie“.

Z licznego grona występujących wymienić jeszcze należy pp.: Zaklicką, dobrą Dorynę w „Świętoszku“, Holcerównę (Lilla), Brochwiczównę (bardzo szczerze grała „Z dobrego serca“) i Bielskiego. P. Łukaszewicz. b. dobry Jasiek w „Zaczarowanem kole“, miał odrazu próbkę prawdziwego teatru z nagłem zastępstwem, z którego wywiązał się poprawnie.

Kilka tych nazwisk pojawiło się po raz pierwszy na afiszu i w recenzyi, lecz można się spodziewać, że nie znikną już z listy poważnych pracowników dramatu; wnoszą bowiem ze sobą talenty i poważne przygotowanie, upoważni[illegible] rokowa[illegible] im udałej karyer[illegible]

III. Zjazd zwraca się do posłów Ch. D. z prośbą by się starali o wstawienie do budżetu państwowego wydatniejszej kwoty na pracę kulturalno-oświatową nad młodzieżą pozaszkolną.

IV. Zjazd podnosi z uznaniem dotychczasowe zabiegi poszczególnych stowarzyszeń w kierunku samopomocy przez zakładanie sklepików, propagowanie idei współdzielczej i handlu polskiego, wzywa je do walki z handlem żydowskim, unikania sklepów i pośrednictwa żydów.

V. Ze względu na usilną agitację płatnych wysłanników sekt i misji amerykańskich, które wymierzone są przeciw Kościołowi katolickiemu, — Zjazd przeciwstawia się ich akcji wywrotowej i wzywa stowarzyszenia do energicznej pracy w kierunku oświaty religijnej.

VI. Zjazd wzywa wszystkie Stowarzyszenia do wytężonego popierania prasy katolickiej a to prz z propagowanie pism, gazet oraz broszur katolickich, przez wpisywanie się do Tow. popierania prasy katolickiej.

Na zakończenie Zjazdu prezes ks. Kasprzyk w dłuższem przemówieniu streścił trzydniowe obrady Zjazdu i wyraził nadzieję, iż Zjazd przyczyni się do spotęgowania pracy kulturalno-oświatowej w stowarzyszeniach, serdecznie podziękował wszystkim obecnym za udział w Zjeździe. Imieniem uczestniczek Zjazdu p. naucz. Grenikówna z Gdowa, wyraziła podziękowanie kierownikom za urządzenie Zjazdu. Odśpiewaniem „Roty Konopnickiej" zakończono Zjazd.

Jubileusz księży Salezyanów.

(Uroczyste poświęcenie dzwonów. — Przybycie Nuncjusza i Prymasa. — Uroczysta Akademja).

Dwudziestopięciolecie pracy księży Salezjanów na ziemiach polskich obchodzone było ubiegłej niedzieli w Oświęcimiu z niezwykłą uroczystością, przy napływie kilkudziesięciotysięcznej rzeszy wiernych. W drugim dniu poprzedzającego uroczystość tryduum, w święto Apostołów Piotra i Pawła, ks. biskup Nowak dokonał konsekracji dzwonów. — Jeden dzwon imieniem „Józef" jest darem kolejarzy oświęcimskich, drugi większy pod wezwaniem Wspomożycielki Wiernych sprawili Pomocnicy Salezjańscy. Ks. Biskup w przemówieniu przypomniał, jak w roku 1819 na rozkaz józefińskich rządów zostały wywiezione z tego miasta kościelne dzwony. Kościół jednak — mówił — ufundowany na opoce, trwa dalej, chociaż padają trony cesarzów i królów i odnawia się, gdyż dzięki Opatrzności na ruinach klasztoru i kościoła po-dominikańskiego stanął zakład wychowawczy księży Salezjanów, oraz łaskami słynąca świątynia Matki Boskiej Wspomożycielki. Niechże nowe dzwony zwołują przez długie wieki wiernych na to miejsce, skąd setki młodzieży polskiej wynoszą naukę i zapał do życia chrześcijańskiego. W sobotę przybył do Oświęcimia Nuncjusz Lauri w towarzystwie ks. dr. Hlonda. Dostojnego Gościa otoczonego banderją Krakusów witał przy pierwszej bramie tryumfalnej burmistrz miasta p. Mayzel mową łacińską, a przy drugiej ks. kanonik Szałaśny, proboszcz miejscowy, na czele parafjan, który się stawił z chorągwiami i obrazami. Na dziedzińcu Zakładu Salezjańskiego przywitał Nuncjusza ks. dr. Tirone, Inspektor Salezjanów i mały uczeń gimnazjum zakładowego wierszem włoskim. Ks. Nuncyusz dziękując za entuzjastyczne przyjęcie, życzył Zgromadzeniu Salezjańskiemu dalszego pomyślnego rozwoju w Polsce. Wieczorem urządzono po ulicach miasta capstrzyk z orkiestrami i pochodniami.

W niedzielę przybył Prymas, J. Em. kardynał Dalbor, który pontyfikował sumę. Kazanie wygłosił ks. biskup Nowak. Jednocześnie odprawiał sumę pod gołem niebem na dziedzińcu zakładowym ks. dyr. Wójcik z Antoniewa. Liturgiczne śpiewy w klasycznej polifonji i z orkiestrą wykonywały chóry salezjańskie: miejscowy i z Przemyśla.

Po sumie odbyła się po mieście wspaniała procesja marjańska z udziałem Nuncjusza, Prymasa, Biskupów, Prałatów, Przełożonych zakonów i przed stawicieli władz świeckich. Na podjum przed kościołem Sióstr Serafitek ks. Prymas odczytał poświęcenie narodu polskiego Matce Bożej Wspom. Wiernych. Nieprzeliczone tłumy uczestników procesji powtarzały słowo za słowem akt poświęcenia. Adm. apost. G. Śląska ks. dr. Hlond w przemówieniu uwydatnił znaczenie dla Ko... tej jubileuszowej uroczy...

Na zakończenie obchodu urządzono popisy Sokołów zakładowych i uroczystą akademję. Chór chłopięcy zakładowy wykonał piękną kantatę ks. dr. Hlonda z Przemyśla, (brata Administratora Apost.). Przemawiali ks. dr. Alojzy Piscetta, delegat Generała Salezjanów, mec. Gąsiorowski, dyrektorowa Jakubcowa i radca Kędzierski z Przemyśla w imieniu Pomocników Salezjańskich. W imieniu byłych wychowanków mówił sędzia Kassolik z Wadowic. Na sali zauważono wszystkich niemal przedstawicieli miejscowej inteligencyi, tworzącej Komitet obchodu, p. mecenasa Dziewulskiego z Warszawy, księży dyrektorów 16-u polskich zakładów salezjańskich i innych. Ks. dyrektor Świerc odczytał telegramy od Ojca św., prezesa ministrów Witosa, wiceministra Studzińskiego, ks. Manassero z Nowego Yorku. Liczni Bikupi polscy nadesłali pisma gratulacyjne.

Niedzielna uroczystość oświęcimska pozostanie na długo wymownym dowodem żywotności katolicyzmu i niemałym przyczynkiem do postępu akcji katolickiej w Polsce.

Ks. Ogórkiewicz.

Sprawy miejskie.

Nowa taryfa tramwajowa.

Onegdaj podaliśmy już nowe ceny biletów tramwajowych, które definitywnie ustaliła na wczorajszem posiedzeniu komisja tramwajowa z tem, że oficjalny cennik biletów ukaże się we środę 4 bm. wejdzie zaś w 8 dni potem, tj. dnia 12 bm. w życie. Dla przypomnienia powtórzymy nową taryfę tramwajową: dla dorosłych 1500 mkp., dla urzędników, wojskowych i robotników 1000 mkp., dla dzieci i młodzieży szkolnej 500 mkp., po 10-ej wieczór ceny podwójne.

Pieczywo podrożało.

Aż do zebrania się pełnej rady m. aprowizacyjnej, mającej za zadanie rozpatrzyć postulty cechów: rzeźników, masarzy i piekarzy odnośnie do planowanego zniesienia cen maksymalnych, a wprowadzenia wolnej konkurencji, uchwaliło wczoraj Prezydjum m. celem zaradzenia brakowi pieczywa podwyższyć jego ceny, a mianowicie: za 1 kg. chleba z 70 proc. przemiału 3600 mkp., ciemnego 3000 mkp., za 1 bułkę 6 dkg. zwykłą 450 mkp., pieczywo wiedeńskie za 1 sztukę 3-ech dekową 300 mkp., solodrąg 250 mkp. Ceny obowiązują od dzisiaj.

Podwyżka opłat gminnych.

Magistrat komunikuje, że na podstawie uchwały Rady miasta z dnia 29 maja br. pobierać się będzie na rzecz gminy m. Krakowa opłaty od podań wnoszonych do Magistratu po dniu 30 czerwca br. i od świadectw wystawianych przez Migistrat po tym dniu, dwa razy wyższe od dotychczasowych na podstawie taryfy z 2 maja br.

KRONIKA.

TYDZIEŃ AKADEMICKI W PAŹDZIERNIKU. Dnia 1 b. m. odbyło się posiedzenie Rady naczelnej do spraw pomocy młodzieży akademickiej w obecności min. Głąbińskiego. Rada postanowiła tydzień akademicki rozpocząć na terenie całej Rzeczypospolitej dnia 14 października, a zakończyć dnia 24 października. W dniu 2 b. m. odbędzie się w Warszawie konferencya międzyśrodowiskowa Bratnich Pomocy.

Kraków, 3 lipca.

NAPRAWA GROBÓW W KATEDRZE WAWELSKIEJ. Dnia 22 czerwca komisya z ramienia Komitetu doradczo-artyst. restauracyi Katedry postanowiła przystąpić do naprawy uszkodzonych sarkofagów królewskich. Naprawa tych uszkodzeń okazała się możliwą jedynie przy jasnem oświetleniu, którego na razie brak w grobach królewskich. Postanowiono tedy kolejno przenosić trumny królewskie do tymczasowego drewnianego sarkofagu. Kierownictwo restauracyi objął prof. Dr Szyszko-Bohusz przy pomocy architekta inż. Mozera, roboty zaś cyzeler-bronzownik H. Waldyn.

Dnia 28 czerwca członkowie ścisłego komitetu, wraz z zaproszonymi rzeczoznawcami. byli obecni przy przeniesieniu trumny Cecylii Renaty do drewnianego sarkofagu, poczem nastąpiły szczegółowe oględziny bronzowego sarkofagu przyczem spisano najdokładniej wszystkie uszkodzenia. Co do sposobu naprawy tego, jak i innych sarkofagów członkowie komitetu i zaproszeni rzeczoznawcy wyrażą w najbliższym czasie swą opinię.

W zakrystyi, obok Skarbca katedralnego, złożona jest teczka, wykonana bezinteresownie przez firmę Jahody, z arkuszami, na których każdy ofiarujący na cele odnowienia Katedry i Grobów królewskich może własnoręcznie umieścić swój podpis. Po zapisaniu poszczególnych arkuszy, całość zostanie oprawiona i przechowana w kapitularzu Katedry. Drogocenny, czerpany papier ofiarowała fabryka papieru „Dąbrowica" w Kieleckiem. Właścicielom fabryki, pp. W. Hellerowi i F. Jeziorańskiemu, podobnie jak i firmie Jahoda w Krakowie, przesyła Komitet serdeczną podziękowanie.

WSTĘPNE EGZAMINA DO SZKÓŁ ŚREDNICH. Z kół rodzicielskich otrzymujemy następujące zażalenie: Nie wiedzieć, czy z powodu przepełnienia zakładów, czy też na mocy jakichś specyalnych instrukcyi, egzamina wstępne bywają obecnie bardzo ostro traktowane; nie zdają ich nawet uczniowie, którzy w szkołach powszechnych byli pierwszymi uczniami. Stosuje się bezwzględne przepisy i ustawy z r. 1920, na mocy których dzieci, które spotkał los niezdania egzaminu, zmuszone są powtarzać go dopiero po upływie roku, a zatem tracą faktycznie dwa lata nauki. Staje się to powodem ciężkich zmartwień rodziców i zniechęcenia nieraz raz na zawsze ambitnych dzieci.

NOWA KLĘSKA DLA PALACZY. Z dniem dzisiejszym zostają ceny wyrobów tytoniowych monopolu państwowego podniesiono o 50 procent. Szczegółowy cennik już ustalono i niebawem podamy go do wiadomości publicznej. Nową tę podwyżkę. następującą w tak krótkim czasie po ostatniej, odczuwali już od kilku dni nasi palacze, bo w trafikach „zabrakło" nagle tytoniu monopolowego, ukazały się natomiast papierosy z fabryk poznańskich. Praktyki te, powtarzające się przed każdą zwyżką cen, sprzykrzyły się już mieszkańcom naszego miasta, którzy czują słusznie do władz skarbowych rozgoryczenie za to, że spekulującym na zwyżkę cen tytoniu i chowającym go trafikantów nie kontroluje się i nie karze odpowiednio.

Z RYNKU KRAKOWSKIEGO. Na wczorajszym targu pojawiły się jagody w znacznej ilości i tańsze niż onegdaj: 1 litr borówek kosztował 1800 marek, poziomki 500—9000 mk., maliny 14.000 mk., porzeczki 6000 mk., truskawki 8000—9000 marek. Popyt był wielki.

ZAKAZ JAZDY STARYM MOSTEM. Magistrat podaje do wiadomości, że przejazd wozami i automobilami ciężarowymi przez stary most podgórski na Wiśle u wylotu ul. Mostowej wzbroniony jest z uwagi na słabą konstrukcyę tegoż. Niestosujący się karani będą grzywną do miliona marek, ewentualnie aresztem do 2 miesięcy.

BOGATA PRZEKUPKA. W ubiegłą niedzielę skradziono przekupce, Paulinie Mikulskiej, garderobę i biżuterye, wartości około 20-tu milionów marek. Za sprawcą kradzieży wszczęto dochodzenia.

SPRYTNY OSZUST-WRÓŻBITA. Onegdaj aresztowano Leiba Arona Pika, włóczęgę, który w czasie chwilowego pobytu w Krakowie, Tarnowie, Lwowie i innych miastach i miasteczkach małopolskich dopuścił się szeregu oszustw, wykorzystując słabość ludzką przez wykładanie, omamienie i wróżenie. Celem ustalenia ilości osób, padłych ofiarą oszustw Pika, apeluje ekspozytura śledcza, by poszkodowani podali jej swe adresy łokładne wraz z wysokością wyłudzonych kwot i bliższymi szczegółami, w związku z działalnością ego szantażysty pozostających.

Z Polski i ze świata.

MILIONÓWKA. W sobotnim ciągnieniu padła wygrana na numer 3,777.274, sprzedany w Poczt. Kasie Poczt. w Warszawie.

SYNDYKAT DZIENNIKARZY W KATOWICACH zawiązał się w tych dniach, biorąc sobie za podstawę statut Syndykatu dziennikarzy warszawskich. Pierwsze, organizacyjne, zebranie odbędzie się w najbliższą sobotę.

ZAMKNIĘCIE FABRYKI Z POWODU AWANTUROWANIA SIĘ ROBOTNIKÓW. Robotnicy zakładów mechanicznych firmy „Berman, Szwede i Spółka" w Warszawie odbywali niestannie w fabryce jakieś zebrania, wiece, mityngi — na tle politycznem. Inżynier fabryki Juszkiewicz zabronił im tego kategorycznie. Stąd nie-

nawiść do niego. Przed paru dniami otoczyli go nagle, gdy szedł przez podwórzec fabryczny, założyli mu nagle worek na głowę i wyprowadzili na ulicę, poczem szybko się rozeszli, pozostawiając go samego ku uciesze gawiedzi ulicznej. Inżynier, po wyswobodzeniu się z worka, cofnął się do fabryki i zatelefonował do komisaryatu policyi. Wysłanego na miejsce wywiadowcę Rychtera robotnicy obili, a gdy mu przysłano na pomoc jeszcze czterech policyantów — zamknęli ich w fabryce.

Z powodu tych zajść, fabrykę, zatrudniającą 600 robotników, zamknięto aż do czasu, dopóki winni nie przeproszą inżyniera. Zaś za stanowisko zajęto wobec policyantów odpowiedzą robotnicy przed sądem.

ŻEBRAK UDZIELAJĄCY POŻYCZEK NA WEKSLE. Na placu Maryackim we Lwowie wywołał awanturę żebrak, Mozes Spindel, ponieważ jakiś ofiarodawca dał mu zniszczony banknot stumarkowy i nie chciał go wymienić na inny. Na policyi, gdzie sprowadzono Spindla, znaleziono przy nim „uciułanych" 375.0000 mk., weksle i skrypt dłużny dwóch firm kupieckich we Lwowie na 2 miliony marek, które im pożyczył Spindel na procent.

STRASZNE SKUTKI PORYWCZOŚCI. Wydalony dozorca kamienicy p. Bieniarza przy ul. św. Piotra i Pawła we Lwowie miał się przenieść na stałe do Bóbrki. Ponieważ jednak dom, w którym miał mieszkać, nie był jeszcze wykończony, przeto przyszedł prosić gospodarza, aby mu pozwolił jeszcze jakiś czas pozostać u siebie. Ponieważ był mocno podchmielony, przeto pasierb p. Bieniarza, 19-letni Ottohalm, abituryent i służąca naśmiewali się z niego. Rozdrażniony dozorca począł wyprawiać awantury. P. Bieniarz, który teraz nadszedł, polecił pasierbowi, aby sprowadził posterunkowego. Zamiast spełnić zlecenie ojczyma, pobiegł Ottohalm do mieszkania, a po chwili wrócił z karabinem i zastrzelił dozorcę. Zabójcę oczywiście aresztowano.

ŚMIERĆ DRA DUDYKIEWICZA. Dr Włodzimierz Dudykiewicz, b. adwokat w Kołomyji i b. poseł do Sejmu gal. z powiatu brodzkiego, wybitny działacz partyi staroruskiej i prezes sejmowego klubu staroruskiego, zmarł w Taszkencie dnia 21 czerwca b. r., gdzie przebywał jako urzędnik bankowy od roku 1915. Dr Dudykiewicz był w ostatnich latach przed wojną przedstawicielem skrajnie moskalofilskiego kierunku w partyi staroruskiej, którego publicystycznym wyrazem była „Prykarpatskaja Ruś", utrzymywana przez rząd rosyjski. W czasie okupacyi rosyjskiej w Galicyi Wschodniej odgrywał dużą rolę polityczną jako doradca gub. Bobrińskiego.

EMIGRANCI UKRAIŃSCY WRACAJĄ. W najbliższym czasie przybyć ma do Lwowa kilkanaście tysięcy emigrantów ukraińskich, którzy ze względów politycznych opuścili Małopolskę Wschodnią. Na przyjęcie ich zawiązał się we Lwowie specyalny komitet z Drem Fedakiem na czele.

PRZECIW MASARYKOWI, prezydentowi czeskiej republiki, wydrukowano niedawno w Budziejowicach pismo ulotne p. t. „Biada nam i naszym dzieciom". Policya pismo skonfiskowała.

OGRANICZENIE GODZIN PRACY W FABRYKACH ANGIELSKICH. Związek dyrektorów fabryk przędzalnych w Manchesterze postanowił, iż w ciągu lipca i sierpnia fabryki wyrobów bawełnianych pracować mają tylko cztery godziny dziennie. Zarządzeniem tem dotkniętych zostało 300.000 robotników.

MORDERSTWO POLITYCZNE W AMERYCE. W Caracas został onegdaj wieczorem zamordowany wiceprezydent republiki Venezueli Juan Gomes w swem prywatnem mieszkaniu. Motywy mordu nieznane.

NOWYM CZŁONKIEM FRANCUSKIEJ AKADEMII w miejsce Alfreda Capusa wybrano dramaturga Porto-Riche. Najwięcej znanymi jego dramatami są: „L'Amoureuse", „L'infidele" i „La passe".

NAJNOWSZE DOŚWIADCZENIA MARCONIEGO sprowadzą przewrót w radiotelegrafii. Marconi — jak z Rzymu donoszą — nadał radiotelegram z Cap Verde do Poldhu (odległość 4130 kilometrów) i to przy użyciu tylko 240 nitroampeurów. Sądzi on, że będzie można zmniejszyć siłę używaną przy telegrafowaniu bez drutu do dziesiątej części kilowata. Ze stacyi o sile 12 kilowatów w Europie będzie można porozumiewać się ze stacyą, znajdującą się w Brazylii.

KTO ZAJMIE FOTEL PIOTRA LOTI'EGO? Piotr Loti był jedynym oficerem marynarki, zasiadującym w Akademii francuskiej obok trzech marszałków, reprezentujących armię. Po śmierci autora „Rybaka Islandzkiego", członkowie Akademii powzięli zamiar powołać na jego miejsce admirała Konarc'ha, który w listopadzie 1914 r. dowodził nad Izerą słynną dywizyą strzelców morskich, broniących Dunkierki i Calais przed atakami prawego skrzydła armii niemieckiej. — Drugim przewidywanym kandydatem jest Claude Farrere, oficer marynarki, słynny powieściopisarz i uczeń Piotra Loti'ego.

ORYGINALNE ZAWODY odbyły się niedawno w Wiedniu w restauracyi „Pod najsilniejszym człowiekiem świata". Właściciel restauracyi p. Swoboda, sam szczęśliwie ważący 146 i pół kg., urządził zawody na temat, kto jest najcięższym człowiekiem w Wiedniu. Zgłosiło się do konkursu grubasów co nie miara, a widzów jeszcze więcej. Zwycięzcy, którym się okazał handlarz koni, Franz Seeböck, ważący 160 kg., urządzono olbrzymią owacyę.

Zawiadomienia i komunikaty.

WIELKI ZJAZD DO SALIN WIELICKICH dnia 5 b. m. Cena biletu wynosi wraz ze wstępem do salin 18.000 mk. Nabywać można bilety włącznie do 4 b. m. w T. S. L., ul św. Anny 5, od godz. 5 do 7 wieczorem. W dzień odjazdu bilety nabywać można na dworcu kolejowym w poczekalni II klasy od godz. 9 rano do 1 po poł.

SPROSTOWANIE. W artykule pierwszym p. t. „U stóp Gewontu" zakradł się błąd drukarski, a mianowicie, omawiając plan regulacyjny, który dzieli Zakopane na kilka dzielnic, powinno być: „część handlowa mieścić się będzie przy głównej arteryi, t. j. Krupówki", w artykule zaś przez pomyłkę wydrukowano zamiast część handlowa, część Mandrawa.

CEGIEŁKI WAWELSKIE.

Dalsze cegiełki wawelskie ufundowali: 5116—18 (3 cegiełki) Polacy z Górnej Suchej z pod zaboru czeskiego; 5119 Dr Stefan Then; 5120 Zofia i Tadeusz Schmidtowie; 5121 pamięci Jerzego Freidlicha, b. legion. I bryg. — rodzina; 5122 Szymon i Marya ze Staruszkiewiczów Zmarzowie Stanów; 5123 gimnazyum męskie im. Staszica, Hrubieszów; 5124 Dr Franc. Opydo, prezes Czytelni miesz. w Wadowicach; 5125 pamięci Schmidla, Częstochowa; 5126 pamięci prof. Józefa i Florencyi Tułasiewiczów — córka; 5127 państw. seminaryum naucz. męskie w Mysłowicach; 5128 pamięci Dra Karola Michałka, prok. w N. Sączu — rodzina; 5129 pamięci Dra Emila Gawła — żona; 5130 szeregowi 6 komp. strzelców 16 p. w Bochni.

NEKROLOGIA.

Ś. p. Leopold Mussil. Dnia 25 czerwca 1923 r. zmarł **ś. p. Leopold Mussil.** Po ukończeniu wojskowej Akademii technicznej we Lwowie, poświęcił się służbie wojskowej przy artyleryi, ale z powodu otrzymanej na wojnie rany zmuszony był opuścić szeregi wojskowe. Poślubiwszy ś. p. Katarzynę Podracką, osiadł rzed przeszło 50 laty w Krakowie, gdzie bez przerwy do śmierci mieszkał. Ukochał gród wawelski i poświęcił wszystkie swe siły i całą energię dla tego miasta. Niestrudzonym zabiegom, udało się zmarłemu nakłonić konsorcyum belgijskie do założenia tramwaju, który następnie przekształcił się w tramwaj elektryczny. Zmarły był człowiekiem wielkiej pracy; największem jego zadowoleniem było, gdy mógł komuś coś dobrego bez rozgłosu wyświadczyć. Przez przeszło 50 lat utrzymywał też w Krakowie konny ruch pocztowy, prowadząc to przedsiębiorstwo do przedednia śmierci. Zmarły pozostawił dwóch synów: Dra Fr. Mussila, adwokata krajowego i prezesa Tow. kat. właścicieli realności, oraz Dra Leopolda Mussila, starostę przy województwie w Krakowie.

† Halina Machówna. W poniedziałek dnia 25 czerwca b. r. zasnęła w domu rodzinnym w Rudawie koło Krakowa **Halina Machówna,** słuchaczka trzeciego roku filozofii Uniw. Jagiell., członkini wielu stowarzyszeń akademickich, nadzwyczaj dzielna pracowniczka na niwie naukowej i społecznej. Brała czynny udział w pracy plebiscytowej na Mazurach, gdzie przeżyła dotkliwe prześladowania, a nawet została ciężko pobitą przez pruskich siepaczy. Obrzędy pogrzebowe odbyły się we czwartek dnia 28 z. m. przed południem w Rudawie. Za trumną, tonącą w powodzi białego kwiecia, a niesioną na miejsce wiecznego spoczynku przez kolegów Zmarłej, postępowała rodzina, wiele koleżanek i kolegów i licznie zgromadzona miejscowa i okoliczna ludność. Nad grobem przemówił akademik p. Tad. Bielecki, podnosząc zasługi Zmarłej.

Z teatrów krakowskich.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO komunikują nam: Dzisiaj i przez cały tydzień do piątku 6 b. m. włącznie powtarza teatr atrakcyjny, a tak chętnie nawiedzany przez publiczność „Romans" Sheldona z p. Ireną Solską-Grosserową. W próbach nowość polska, wystawiana u nas po sukcesach warszawskich, trzyaktowa komedya Jerzego Szaniawskiego: „Lekkoduch", przygotowywany na występy p. Juliusza Osterwy, rozpoczynające się z końcem bieżącego tygodnia.

Wobec licznych, a słusznych skarg publiczności, punktualnie przychodzącej na przedstawienia, że spóźnieni uniemożliwiają słyszenie początku sztuki — Dyrekcya przypomina, że przedstawienia rozpoczynają się po południu o godz. 3.30, wieczorem zaś o godz. 7.30. **Po podniesieniu kurtyny drzwi na salę będą stanowczo zamknięte i wstęp wzbroniony.**

Z TEATRU OPERA I OPERETKA komunikują nam: Dziś, we wtorek, najznakomitsza, najbardziej atrakcyjna operetka obecnego sezonu „Frasquita" Lehara ze współudziałem najwybitniejszych sił naszego zespołu. Operetka ta wypełnia stale salę do ostatniego miejsca.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.

Wtorek: „Romans".
Środa: „Romans".
Czwartek: „Romans".
Piątek: „Romans".

Repertuar Opery i Operetki.

Wtorek: „Frasquita".

Wyjaśnienie.

We wczorajszym Nrze 152 „Gońca" w kronice pojawił się artykuł w sprawie przyjęć do gimnazyów p. t. „Słuszne zażalenia rodziców". Spełniając życzenie Redakcyi, przesyłam spis przyjętych do tut. Zakładu, z którego wynika, że w obecnym roku szkolnym przyjęto: do klasy I. 74 córek urzędników państw., względnie autonom., 3 córki urzędników prywatnych, 5 córek wolnych zawodów, 2 nie badane co do zawodu rodziców, ponieważ zdały egzamin z postępem bardzo dobrym; do klas II, III, IV, V, VI przyjęto wyłącznie córki urzędnicze, głównie nauczycieli (44%); do klas VII i VIII tylko uczenice bardzo dobre.

Na pytanie o kryteryum, według którego przyjmuje się uczenice, oznajmiam: Pierwszem kryteryum jest postęp, wykazany przy egzaminie konkursowym. W r. 1921, 1922 i obecnie uczenice, które zdały egzamin z postępem bardzo dobrym, zostały przyjęte wszystkie bez wyjątku. Drugiem kryteryum jest stan niezamożności. Z tego tytułu przyznaje się pierwszeństwo urzędnikom. To pierwszeństwo wyraża się, jak to wyjaśniłem p. Prezesowi Związku Urzędników Państw., liczbą 90% w stosunku do 10% zarezerwowanych dla wolnych zawodów. Wypełniać cały kontyngent dziećmi urzędniczemi wydawałoby mi się rzeczą sprzeczną z konstytucyą, według której wszyscy obywatele mają równe prawo do oświaty.

Przykro mię dotyka zarzut szorstkości; ponieważ dotychczas wszyscy wyrażali mi podziw za cierpliwość, z jaką wysłuchuję interesantów.

Wkońcu ośmielam się sprostować z przykrością, że nie 30 biednych odeszło z tut. Dyrekcyi z kwitkiem, ale przeszło sto do klasy I, a przeszło dwa razy tyle do klas: II, III i IV. Niechaj Szanowna Deputacya Rodzicielska rozważy te liczby i nie ustaje w staraniach o wywalczenie lepszej doli dla szkół średnich żeńskich: gimnazyów i seminaryów. 25 gimnazyów męskich w okręgu nie może pomieścić zgłaszającej się

młodzieży — czy jedno gimnazyum żeńskie może podołać, gdy uczącej się młodzieży żeńskiej jest przynajmniej tyle, co męskiej?

Czy może podołać, chociaż uczymy od 8-mej rano do 7-mej wieczór; prowadzimy 21 oddziałów i kształcimy 803 dziewcząt w warunkach najgorszych, bez powietrza, bez spokoju, w lokalu, który dawniej mieścił zaledwie 180 wychowanek?

Kraków, 2 lipca 1923.

Leśnodorski
dyrektor państw. gimnazyum żeńsk.
w Krakowie

Spis przyjętych uczenic znajduje się w biurze Drukarni „Głosu Narodu“ i na życzenie osób interesowanych jest do przejrzenia.

Ze sportu.

Zwycięstwa „Cracovii“ i „Wisły“ we Lwowie.

Z okazyi jubileuszu „Czarnych“ i otwarcia nowego parku sportowego we Lwowie odbyło się od piątku do niedzieli kilka interesujących zawodów piłki nożnej między krakowskimi a lwowskimi klubami. Zawody niedzielne między krakowską „Wisłą“ a klubem „Czarnych“ zakończyły się zwycięstwem „Wisły“ w stosunku 2:1. Bramki dla Wisły uzyskali Reyman i Kowalski, honorową bramkę dla „Czarnych“ strzelił Müller. Zawody prowadził sędzia Dudryk.

O godzinie 6 wieczorem w obecności olbrzymich tłumów publiczności odbył się mecz między „Cracovią“ a „Pogonią“, zakończony zwycięstwem „Cracovii“ w stosunku 2:1.

Przed zawodami „Cracovii“ z „Pogonią“ prezes klubu „Czarnych“ Stahl wręczył kapitanom i graczom klubów: „Wisły“, „Cracovii“, „Pogoni“ i „Czarnych“ żetony pamiątkowe.

Ponadto sobotnie zawody „Wisła“—„Pogoń“ zakończyły się wynikiem 4:4. Bramki strzelili dla „Wisły“: Kowalski 3, Krupa 1; dla „Pogoni“: Bacz 3, Kuchar 1. Gra była szybka, emocyonująca.

Na zakończenie jubileuszu „Czarnych“ odbył się na Strzelnicy miejskiej bankiet. Wygłoszono szereg przemówień.

Nasz sprawozdawca sportowy (W) pisze nam: Spotkanie „Cracovii“ z „Czarnymi“ nie miało spodziewanego przebiegu. Białoczerwoni rozpoczęli coprawda grę wspaniale, a środkowy napadu p. Kałuża chcąc niejako zadokumentować widzom lwowskim, a przedewszystkiem „niektórym tamtejszym znawcom“ swą klasę, rozdzielał piłkę doskonale, dzięki czemu napad „Cracovii“ przypominał swe najlepsze czasy. Niestety przed upływem kwadransa uszkodzony poważnie przez środkowego pomocnika „Czarnych“ musiał opuścić boisko, nie mogąc już wziąć udziału w spotkaniu z „Pogonią“. „Cracovia“, nie mając w spotkaniu z „Czarnymi“ wiele pracy, grała „spacerowo“, unikając bezpośrednich zetknięć ze zbyt brawurowo i niebezpiecznie uganiającymi przeciwnikami.

Spotkanie „Cracovii“ z „Pogonią“ dało pierwszej wysoce zasłużone zwycięstwo. Atak „Cracovii, mimo braku Kałuży, pracował wyśmienicie. Doskonale grał Ciszewski na miejscu Sperlinga, który zajął stanowisko lewego łącznika i przysporzył swym barwom obydwie bramki. Prasa lwowska, która tak niesprawiedliwie oceniła football krakowski i wyraziła po matchu z „Czarnymi“ opinię: „Cracovia się skończyła“, doznała niemiłego rozczarowania, bo ta kończąca się „Cracovia“ w spotkaniu z mistrzem Polski dusiła go niemiłosiernie i tylko szczęściu zawdzięcza „Pogoń“, że nie doznała należnej jej porażki. Publiczność lwowska, jak zwykle, nie darzyła gości krakowskich uznaniem, nawet za najpiękniejsze pociągnięcia. Sędziowie bardzo słabi.

Match „Wisła“—„Czarni“, który poprzedził w niedzielę spotkanie „Cracovii“ z „Pogonią“, nie stanowił biesiady sportowej. „Wisła“ czując dobrze w kościach sobotnią walkę z „Pogonią“ (4:4), grała bez wysiłku, utrzymując się z łatwością przy zwycięstwie.

Inne wyniki footballowe.

Łódź: Jutrzenka (Kraków) — Łódzkie Tow. Sport. 1:1.

Poznań: Warta I. — Unia I. 12:1, Warta II. — Sparta I. 6:2.

Wiedeń: Rapid—Vienna 5:2, WAF—Wacker 3:0, Admira—Hertha 2:1.

Regaty w Warszawie.

Na niedzielny program zawodów wioślarskich w Warszawie złożyło się 9 biegów. W dwóch biegach czwórek klepkowych zwyciężyło Warsz. Tow. Wioślarskie (W. T. W.), przeciw osadzie Warsz. Koła Wiośl. i Akad. Zw. Sport. Warsz. W biegu czwórek klepkowych nowicyuszów zwyciężyła osada W. Koła Wiośl. przeciw A. Z. S., w biegu czwórek młodszych osada A. Z. S. Kraków ze sternikiem **J. Popielówną przeciw Oddziałowi Wioślarskiego Sokoła krakowskiego.** Szczególnie emocyonujący był bieg jedynek. Pierwszy przybył Wróbel (W. T. W.), drugi Bujwid A. Z. S. Kraków, ostatni Nowotka (Warsz. Koło Wiośl.). Odbył się nadto bieg propagandowy pań, do którego stanęły dwie osady z A. Z. S. Warszawa. W biegu czwórek młodszych o nagrodę inż. Aleksandra Szustra pierwsza przybyła osada W. T. W., druga osada Koła Wiośl. z Poznania, a trzecia osada C. W. Sokoła Krakowskiego ze sternikiem Cybulskim.

W zawodach lekkoatletycznych

o mistrzostwo okręgu warszawskiego w biegu na 100 metrów Schönaich uzyskał czas 11 sek., bijąc rekord polski o jedną sekundę. Inne zawody (rzuty oszczepem, skoki, biegi) nie dały wybitniejszych rezultatów.

Zgon Józefa Ostrowskiego.

W ubiegłą sobotę zmarł w swoim majątku w Ziemi Kaliskiej Józef Ostrowski, członek b. Rady Regencyjnej. Ś. p. J. Ostrowski pochodził z rodziny ziemiańskiej Królestwa i przed wojną odgrywał wśród ziemian wybitną rolę jako jeden z przywódców stronnictwa realistów, rekrutującego się głównie z ziemian, a propagującego wespół z pp. Wielopolskim, Piltzem, Wielowieyskim i in. ugodę z Rosyą. W czasie wojny śp. Ostrowski przerzucił się z częścią realistów na stronę Niemiec i wziął udział w smutnej pamięci Radzie Regencyjnej, mianowany przez Beselera. Po upadku Niemiec usunął się z życia politycznego. Stronnictwo realistów, którem niegdyś przewodził, dziś prawie nie istnieje.

Koniec Zlotu Sokołów w Cieszynie.

Akademia w teatrze. — Defilada przed władzami sokolemi. — Ćwiczenia przy wtórze... armat czeskich.

Wieczorem w sobotę 30 z. m. w teatrze odbyła się uroczysta Akademia. Przemawiali: prezes Sokoła p. Galicz, burmistrz miasta Dr. Michejda, pułk. Witwicki, Dr Borowiec ze Lwowa. Dr. Rowiński z Krakowa przypomniał, że w kamieniu węgielnym gmachu, w którym właśnie przemawiał, a który był niegdyś teatrem niemieckim, w akcie pamiątkowym umieszczono słowa: „W domu tym nie zabrzmią nigdy inne słowa, jak tylko niemieckie“.

W niedzielę na placu koszarowym ks. Londzin odprawił dla Sokołów mszę polową. Prezes związku Sokołów, Zamojski, w przemowie wspomniał o tem, że z zaboru czeskiego polscy sokoli nie mogli przybyć wskutek przeszkód ze strony władz czeskich. Następnie rozwinął się olbrzymi pochód sokołów i sokolic ze sztandarami i kilku orkiestrami, a gdy doszedł do rynku odbyła się defilada przed władzami sokolemi, oraz przedstawicielami wojska i rządu. Popołudniu tegoż dnia wspaniałe i malownicze ćwiczenia wszystkich oddziałów zakończyły zjazd. Ćwiczenia te odbywały się przy dalekim wtórze armat czeskich, albowiem Czesi właśnie wtedy urządzili sobie po drugiej stronie granicy manifestacyjne ćwiczenia wojskowe.

Zarząd miejscowej stacyi kolejowej okazał dużo przychylności dla Zlotu, uruchomiając dla jego członków kilkanaście specyalnych pociągów.

Wiadomości gospodarcze.

Otwarcie nowej instytucyi finansowej.

Konstytujące Walne Zgromadzenie Powszechnego Banku Związkowego w Polsce S. A., który obejmie agendy wszystkich Oddziałów Wiedeńskiego Banku Związkowego w Polsce, odbyło się w Krakowie dnia 30 czerwca.

Nowa instytucja finansowa rozpoczyna swą działalność z kapitałem zakładowym 1 miljarda marek polskich i z funduszem rezerwowym 250 miljonów marek polskich. Na podstawie uchwały powziętej przez Walne Zgromadzenie kapitał ten ma być podwyższony do wysokości trzech miljardów marek polskich. Równocześnie powzięła Rada Zawiadowcza uchwałę założenia Zakładu głównego w Warszawie.

Większość Rady Zawiadowczej składa się z wybitnych przedstawicieli polskiego przemysłu i handlu, ponadto należą do składu Rady Zawiadowczej reprezentanci zagranicznych instytucji finansowych a mianowicie: Banque Belge pour l'Etranger w Brukseli, Wiener Bank Verein we Wiedniu i Basler Handelsbank w Bazylei.

Prezesem Rady Zawiadowczej wybrany został b. minister Dr. Władysław Stesłowicz.

Zamiast dawnych Banków dewizowych.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa komunikuje: Czynności zastępcze przy przekazywaniu należności zagranicznych za wywiezione towary, przewidziane rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 25 czerwca b. r., powierza się, w porozumieniu z Ministerstwem, następującym bankom: 1) Bank angielsko-polski, 2) Bank cukrownictwa w Poznaniu, 3) Bank dyskontowy warsz., 4) Bank francusko-polski, 5) Bank franc.-belgijsko-polski, 6) Bank handlowy w Warszawie, 7) Bank handlowy w Łodzi, 8) Bank handlowo-przemysłowy w Łodzi, 9) Bank dla handlu i przemysłu w Warszawie, 10) Bank kredytowy w Warszawie, 11) Bank Kwilecki-Potocki i Ska, 12) Bank Małopolski, 13) Bank Międzynarodowy, 14) Bank przemysłowców, 15) Bank Poznańskiego Ziemstwa kredytowego, 16) Bank M. Stadthagen w Bydgoszczy, 17) Bank Towarzystw spółdzielczych, 18) Bank Zachodni, 19) Bank Zjednoczonych Ziem polskich, 20) Bank Związku ziemian w Warszawie, 21) Bank Związku Spółek zarobkowych w Poznaniu, 22) Polski Bank handlowy w Poznaniu, 23) Polski Bank krajowy, 24) Polski Bank przemysłowy, 25) Warszawski Bank Zjednoczony, 26) Ziemski Bank kredytowy, 27) Dom bankowy S. Natanson i Synowie, 28) Dom bankowy D. I. Szereszewski w Warszawie, 29) Bank ziemiański, 30) Akcyjny Bank Związkowy.

BILIONY MAREK NIEMIECKICH. W trzecim tygodniu czerwca obrót banknotów Rzeszy niemieckiej wzrósł o 2186.6 miliardów marek i wynosi ogółem 13,091.7 miliardów marek.

Warszawa. (PAT).

Waluty. Dolary Stanów Zjednocz. 104.000 105.000, kupno 103.000; marki niem. 0.60.

Czeki. Belgja 5440 sprzedaż 5490, kupno 5390; Berlin 0.61 sprzedaż 0.62, kupno 0.60; Holandja 40900—40100; Londyn 480.500 sprzedaż 485.300, kupno 475.700; Nowy York 105.000 sprzedaż 106.000, kupno 104.000; Nowy York drobne sprzedaż 105.500, kupno 103.500; Paryż 6345 sprzedaż 6405, kupno 6285; Praga 3200; Szwajcarja 18440 sprzedaż 18610, kupno 18250; Wiedeń 145 sprzedaż 146 kupno 144; Włochy 4620.

Papiery procentowe: Miljonówka 1750, kupno 1650.

Zurych. (PAT).

Zamknięcie giełdy. Berlin 0.0032; Holandja 228; Nowy York 568.50; Londyn 26.02; Paryż 33.80; Medjolan 24.67; Praga 17.06; Budapeszt 0.06 1/2; Bukareszt 2.90; Belgrad 6.15; Sofja 5.25; Warszawa 0.0045; Wiedeń 0.0080¹/₂, austr. korona stempl. 0.0090 1/4.

Kronika literacka.

X. WŁADYSŁAW ZALEWSKI: Bibljoteka XX. Kanoników regularnych lateraneńskich w Kraśniku. Lublin 1922, str. 37.

Broszura ta, treści bibljograficznej jest również i rzadkością bibljograficzną, wytłoczono ją bowiem w 110 numerowanych egzemplarzach, jako odbitkę z „Wiadomości dyecezjalnych lubelskich". Dzieje książnicy kanonii kraśnickiej, to obraz losów bibljotek tylu i tylu klasztorów skasowanych przez rząd rosyjski, co potem wskutek obojętności naszej, braku odpowiednich ludzi i środków do ich konserwacji wielce ucierpiały. Kanonicy regularni w Kraśniku fundowani tam jeszcze w 1468, mieli z górą 40 kodeksów rękopiśmiennych prawie wyłącznie z XV wieku i inne cenne stare druki. Na ilość może nie było ich tak bardzo wiele, gdyż w chwili kassaty kanonii (1864) było około 2000 tomów, ale w tem przeszło setki inkunabułów, t. zn. druków z XV w. Z tego około 800 tomów jest po dziś dzień przy kościele parafjalnym w Kraśniku, resztę w 1877 przewieziono do Lublina, gdzie są dziś ozdobą bibljoteki Seminarjum duchownego. Z przykrością jednak stwierdzić trzeba, że dłuższy czas w Lublinie nie miały zbiory kraśnickie troskliwej opieki, a uczeni dopuszczeni do korzystania z nich, pożyczali je bez należytej kontroli, wskutek czego 13 rękopisów kraśnickich jest obecnie... w bibljotece Akademii Umiejętności w Krakowie.

Praca ks. Zalewskiego opiera się na metodzie naukowej; do jej ułożenia autor posługiwał się materjałem i z archiwum kościoła w Kraśniku, i z achiwum Kurji Biskupiej w Lublinie i wreszcie z cennego archiwum kanonii Bożego Ciała w Krakowie, której jedną z pierwszych w Koronie latorośli była kanonia w Kraśniku. Na oznaczenie zakonników w Kraśniku autor używa kilkakrotnie słowa „mnich"; nie uważamy tego za stosowne, gdyż wyraz ten odnosi się do zakonników reguły św. Benedykta, Bazylego, oraz do Kartuzów i Paulinów w Kraśniku, zaś był jeden z zakonów kanonickich. Praca ta, to cenny przyczynek dla naszej monasteryologji i dziejów bibljotek w Polsce.

M. B.

CZYTANIA BIBLIJNE I KATECHIZMOWE, ks. dr. A. Gerstmann i ks. dr. G. Szmyd, cz. II., Lwów, Jakubowski, str. 106.

Jest to podręcznik nauki religii dla II. kl. gimnazyalnej. Rozkładem treści i formą ujęcia odpowiada nowoczesnej metodyce religii, która każe oderwane pojęcia urabiać na tle konkretnych zdarzeń i pojęć, jak i nowemu programowi nauki religii, wydanemu przez Min. Oświaty i aprobowanemu przez Episkopat. W takiem ujęciu całokształt objawienia, nie dzielony na dwa różne działy (historyczny — Biblia i dogmatyczny — katechizm), występuje w całem pięknie i wzniosłości.

KS. DR A. GERSTMANN I KS. DR G. SZMYD: „Czytania biblijne i katechizmowe", cz. II. Lwów. Jakubowski, 1923. Str. 106.

Jest to druga część podręcznika szkolnego, przeznaczona na II kl. gimnazyalną. Podobnie, jak I cz., oparta o nowy program nauki religii, wypełnia dotkliwą lukę w naszem szkolnictwie i daje młodzieży do rąk podręcznik, dostosowany do rozwoju umysłowego dziecka.



BELLOC LOWNDES.

Koniec jej miodowego miesiąca.

17 **Przekład z angielskiego.**

— Właśnie mówię panu senatorowi — zawołała hotelarka żywo — że my oboje nie chcemy mieć nic wspólnego z tą młodą osobą, która utrzymuje, że zeszłej nocy przybyła tu w towarzystwie męża. Pan senator ma zbyt dobre serce, ale się rozczaruje....

Pan Poulain spojrzał żałośnie na swego dostojnego klienta.

— W Paryżu zawsze jest mnóstwo podejrzanych osób; gnieżdżą się one zwykle w dzielnicy Operowej, ale i nam nie dają spokoju, bo wszystkie hotele są zajęte...

— Tak, ale w tym wypadku nic podobnego niema miejsca, — ta młoda osoba to jakieś biedne, młodziutkie stworzenie...

Okropne to podejrzenie wzbudziło w nim odruch rycerski.

Natychmiast jednak zmienił ton i dodał spokojnie, spoglądając to na żonę, to na męża:

— Posłuchajcie moi przyjaciele, słyszeliście zapewne o ludziach, którzy nagle tracą pamięć, nie wiedzą kim są, ani skąd przybywają. Boję się, bardzo się boję, że coś podobnego zdarzyło się pani Dampier. Jestem pewny, że ona nie kłamie świadomie, tak jak jestem przekonany najmocniej, że państwo oboje mówicie prawdę. Jedno stwierdziłem napewno: Jan Dampier ma pracownię w Paryżu i jego służąca dziś właśnie oczekuje jego przybycia. Co do tego, kim jest ona sama — to pytanie będzie rozstrzygnięte, skoro zajdzie potrzeba. — Tymczasem ja i moja córka... — tu senator zawahał się, bo choć znał język francuski doskonale, nie wiedział jednak jak ma wyrazić swą myśl. Chodziło mu mianowicie o to, że oboje mają wrażenie, iż w pani Dampier orjentują się tak, jakby ją przezierali na wylot.

— Moja córka i ja postanowiliśmy zająć się nią tymczasem.

Pani Poulain otworzyła usta, a potem zamknęła je z powrotem. Pragnęła, ale nie śmiała powiedzieć senatorowi, że w takim wypadku ona i jej mąż proszą ich o opuszczenie hotelu Saint Ange.

— Bezwątpienia, pan senator ma słuszność. Ta panna jest, jak to już powiedzieliśmy sobie dziś rano... tu użył słowa tego, które w języku francuskim może oznaczać bardzo wiele, a równocześnie nic prawie: ona jest „*toquée*".

Nim senator zdążył odpowiedzieć nastąpiła nowa dygresja:

— *Voila mademoiselle et monsieur son frère* — wykrzyknęła z ulgą pani Poulain.

Syn i córka senatora ukazali się rzeczywiście w westibulu, położonym u stóp *escalier d'honneur*. Na rozumnej twarzy Geralda malował się wyraz wielkiego zainteresowania i ciekawości. Rozmawiał żywo z siostrą, a pani Poulain nabrała nadziei, że tych dwoje młodych nie będzie chciało psuć sobie pobytu w Paryżu przez wmieszanie się „w tę nieszczęsną sprawę". Tak bowiem w głębi duszy francuska nazywała ten tajemniczy wypadek, który tyle jej i jej mężowi troski przyczynił.

Wiedzieli oboje z góry, że będą mieć nieco przykrości i zachodu, ale nie przypuszczali, że wszystko nabierze aż tak niemiłego charakteru. Oboje hotelarze przypuszczali, iż Gerald i Daisy będą usiłowali odwieść ojca od zamiaru zaopiekowania się panią Dampier — doznali jednak ogromnego zawodu.

— No i co ojcze? — zawołały równocześnie dwa świeże, młodzieńcze głosy, a senator uśmiechnął się radośnie w odpowiedzi. Należał do tych szczęśliwych ojców, którzy cieszą się nietylko przywiązaniem, ale zarazem przyjaźnią i ufnością swych dzieci. Rzeczywiście był pod tym względem wyjątkowo uposażonym. Daisy uwielbiała go, a Gerald nigdy nie dał mu powodu do zmartwienia. W gimnazjum uczył się doskonale, a obecnie odznaczył się chlubnie na polu architektury nowego typu, który jest specjalnością Ameryki.

— Daisy — rzekł senator — myślę, że już opowiedziałaś Geraldowi całą tę dziwną sprawę

Daisy przytaknęła, a on ciągnął dalej.

— Nie mam ci nic nowego do powiedzenia na nieszczęście. Znaleźliśmy pracownię zgodnie ze słowami tej młodej lady, z tym nieszczęsnym dodatkiem, że męża jej tam nie było. Gospodyni pana Dampier oczekuje jego przybycia lada chwila, nie miała jednak od niego żadnych wiadomości, prócz listu z przed kilku dni, w którym donosił, że dziś właśnie przyjedzie. To z pewnością jakaś ogromnie skomplikowana sprawa. Spojrzał bezradnie na jasne, rozumne twarze obojga.

— Ale gdzie jest teraz pani Dampier? — zapytała Daisy żywo. — Myślałam, że mnie uprzedzisz o jej wyjeździe, chciałam ją pożegnać. Taka miła! Polubiłam ją odrazu.

— Nie potrzebujesz iść daleko, by ją zobaczyć. Siedzi w dorożce przed domem — odpowiedział ojciec sucho. Przywiozłem ją z powrotem. Przyznaję, że nie wiedziałem, co mam robić.

(Ciąg dalszy nastąpi)

NAWOZY SZTUCZNE

Superfosfaty, tomasynę, siarczan amonu, sole potasowe oraz wszelkie inne środki nawozowe poleca:

MARJAN SZYF, Kraków XXII.

Wyłączny przedstawiciel na Małopolskę i Śląsk Cieszyński największych polskich fabryk:

Chemiczna fabryka Sp. akc. dawniej Karol Scharff i Ska w Bogucicach pow. Katowice.

Fabryka produktów chemicznych Liban Sp. Akc. Kraków-Podgórze. 782

Papiery listowe — pocztówki artystyczne—albumy—ramki portfele — karty do gry 784

poleca skład papieru i galanterji

Michał Słomiany

KRAKOW — ulica Sławkowska l. 24.

LAMPY NAFTOWO-ŻAROWE

System **Kitson Ajax 1000 świec**
„ **Stella 500** „
„ **Record 150** „ 662
Olso 1000 „

jakoteż części składowe i siatki tanie do nabycia
Przyjmuje się i naprawy tych lamp.

EDWARD PIECZONKA, Zwierzyniecka 10.

Bandażysta, fachowiec praktyczny

A. Mirkiewicz Kraków, Mostowa 4.

poleca paski na przepuklinę swych ulepszeń bez sprężyn oraz w ciężkich wypadkach pod gwarancją

Ostrzega się przed blagierami i wyzyskiwaczami.

Listowne wyjaśnienia z markami. 543

Szefowstwo Służby Intendentury O. K. Nr. V.

w Krakowie ogłasza

Przetarg

na dostawę:

3240	szt.	Taboretów sosnowych
4000	„	Półek z 3-ma Kołkami
466	„	Stołów koszarowych
1300	„	Ław
414	„	Stojaków do karabinów
150	„	Miednic emaljowanych
400	„	Wiader na wodę
500	„	Spluwaczek
200	„	Wycieraczek do nóg
300	„	Koszy na śmiecie
600	„	Skrzyń do węgla
366	„	Szufelek
2000	„	Ścierek do naczyń
2000	„	Ścierek do podłóg
490	„	Szczotek do zamiatania
980	„	„ „ szorowania
95	„	Lamp stojących
500	„	„ koszarowych
100	„	Latarń stajennych
12	„	„ podwórzowych
10	„	Flag narodowych
80	„	Kłódek
15	„	Biurek zwykł. gładkich
50	„	Stołów kanc. 2-wu szufladowych
100	„	„ „ 1-no
120	„	Krzeseł
20	„	Szaf kancelaryjnych
6	„	Stołów szkolnych
70	„	Lamp szkol. 2 osobowych
4	„	Katedr nauczycielskich
4	„	Tablic szkolnych
4	„	Stołów podręcznych
140	„	Szaf na ubrania
4	„	„ „ książki.

Dostawa w całości lub częściowa.

Bliższe warunki do omówienia w Referacie mundurowym codziennie z wyjątkiem świąt między godz. 11—12-tą. 786

Oferty w opieczętowanych kopertach składać należy w dzienniku podawczym **Szef. Int. Kraków, ul. św. Gertrudy 12**, najpóźniej do 4 lipca b. r. godz. 12-ta.

Szef Intendentury
Barzykowski płk. int.

Wapno budowlane, nawozowe

wypalane z trijasowego wapienia muszlowego jedyne w Polsce posiadające własności hydrauliczne sprzedają po najniższych cenach **„Wapienniki pogorzyckie"** Pogorzyce poczta Chrzanów. 774

Buchalterka z dziewięcioletnią praktyką poszukuje odpowiedniej posady poza Krakowem nawet na Kresach. Zgłoszenia przyjmuje biuro ogłoszeń „Prasa", Kraków, Karmelicka 16 pod „Eska 4". 784

GATRY,

Obrabiarki do drzewa i żelaza, Motory, Lokomobile, Kotły, Maszyny parowe, Pompy parowe, centryfugalne, Maszyny młyńskie, Turbiny, Pasy, Transmisje, oraz inne maszyny dla każdego przemysłu i rękodzieła po cenach konkurencyjnych dostarcza **„Pilot". Lwów, Batorego L. 4.** 255

ZAKOPANE.

Koncesjonowane Biuro sprzedaży nieruchomości „PANTA" ma do sprzedania domy, wille, pensjonaty i parcele budowlane. Na żądanie udziela się informacji bezpłatnie. Na odpowiedź załączać znaczki pocztowe. 783

Bandaże przepuklinowe, opaski brzuszne i t. d. Cenniki gratis. L. Polaczek, Sambor. 427

Ważne dla PP. Instalatorów!

Wanny żelazne emaliowane; klosety, umywalnie. przybory toaletowe, piece kąpielowe oraz wszelki materjał do wodociągów i ogrzewań po stałych cenach dostarcza szybko firma:

Inż. Władysław BIENIARZ

Kraków, ul. Szpitalna 18. 650

Żądajcie pocztówką, nasz najnowszy **cennik wszelkiego rodzaju manufaktury,** Ekspedycji przesyłek pocztowych **„Nadzieja" w Łodzi**, ul. Kilińskingo **40. G. N. K.** który natychmiast będzie wysłany **zupełnie bezpłatnie** i przyniesie Sz. P. dużo korzyści. 460

Wanny cynkowe

wszelkiego rodzaju,

piece kąpielowe, klozety pokojowe i bidety własnego wyrobu poleca firma

Inż. WŁADYSŁAW BIENIARZ

w Krakowie, ul. Szpitalna 18. Tel. nr. 138. 649

ALFRED MACHNICKI

Kraków, ul. Mikołajska L. 5.

Hurtowny Skład artykułów religijnych, książek do nabożeństwa, różańców, medalików, krzyżyków itp.

Poleca

Obrazki na 1-szą Komunię św. medale Sodalicyjne i szkaplerzne. Krzyże do szkół, internatów 624

posiada w wielkim wyborze

S. W. NIEMOJOWSKI

Fabryka Papieru i Wyrobów z papieru Ska Akc.

W BIELSKU.

Na podstawie uchwały II. Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 26. marca 1923 zatwierdzonej przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwo Skarbu postanowieniem z dnia 30. maja 1923 ogłoszonej w „Monitorze Polskim" Nr. 135. z dnia 18. czerwca 1923 przystępuje Spółka do podwyższenia kapitału akcyjnego **o Mp. 210.000.000·— nominale** czyli

do Mp. 310.000.000·— nominale

drogą II. emisji 210.000 sztuk akcji nom. wart. Mp. 1.000.— od sztuki.

10.000 sztuk akcji nowej emisji po cenie nominalnej przeznacza się w połowie dla założycieli po myśli §. 8 statutów a w drugiej połowie dla personalu Spółki do dyspozycji Rady Zawiadowczej.

Na dalszych sztuk 200.000 akcji II. emisji ogłasza się niniejszem.

SUBSKRYPCJĘ

na następujących warunkach:

1). Pierwszeństwo do nabycia tych akcji służy właścicielom akcji emisji poprzedniej w stosunku 2 akcji II. emisji na jedną akcję I. emisji.

2). Kurs emisyjny akcji wynosi Mp. 5.000.— przy doliczeniu Mp. 3.000.— od akcji tyt. wszelkich wydatków związanych z nową emisją. Pełną cenę kupna (Mp. 8.000.—) należy uiścić równocześnie ze zgłoszeniem.

3) Celem wykonania prawa poboru należy przedłożyć dawne akcje do ostemplowania.

4) Pod względem praw przysługujących akcjonarjuszom, akcję nowej emisji będą zrównane z akcjami emisji poprzedniej z chwilą wpisania podwyższenia kapitału zakładowego do rejestru handlowego i uczestniczyć będą w dywidendzie od dnia 1. stycznia 1923 r.

5). Repartycji akcji nieobjętych w terminie z prawa poboru dokona wedle własnego uznania Rada Zawiadowcza.

6). Termin subskrypcji upływa dnia 31. lipca 1923 r.

7). Zgłoszenia i wpłaty przyjmuje:

Polski Bank Przemysłowy we Lwowie,
Polski Bank Krajowy w Warszawie,
Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie,
Śląski Bank Przemysłowy w Bielsku, oraz
wszystkie Oddziały tych banków.

Bielsko, dnia 27. czerwca 1923 r.

Wydawca: za „Głos Narodu" Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Bolesta. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.
Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.